

Sygn. akt III AUa 1985/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Kunecka

Sędziowie: SSA Barbara Ciuraszkiewicz

SSA Maria Pietkun (spr.)

Protokolant: Robert Purchalak

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **A. H., (...) Sp. z o.o. we W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

przy udziale **(...) Sp. z o.o. z siedzibą we W.**

o składki na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 sierpnia 2015 r. sygn. akt IX U 2002/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że odwołania oddala;

II. zasądza od wnioskodawcy (...) Sp. z o.o. we W. na rzecz strony pozwanej kwotę 1.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, IX Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oddziału we W. z 17 kwietnia 2013 r. ustalając, że nie stanowią podstawy wymiaru składek A. H., podlegającej ubezpieczeniom jako pracownicy u płatnika składek (...) sp. z o.o. we W. przychody osiągnięte z tytułu umów cywilnoprawnych w sierpniu 2008 r. i maju 2009 r. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz (...) sp. z o.o. we W. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:

Wnioskodawca – (...) sp. z o. o. z siedzibą we W. oraz zainteresowana spółka (...) sp. z o.o. są spółkami, których jedynym wspólnikiem i posiadaczem wszystkich udziałów jest (...) S.A. z siedzibą we W..

W 2007 r. w grupie (...) rozpoczęto wdrażanie (...), prowadzonego w okresie od 2007 r. do końca 2009 r. Spółka (...) sp. z o.o., należąca do tej grupy, uzyskała od (...) sp. z o.o. na podstawie „Umowy licencyjnej i serwisowej na korzystanie z oprogramowania (...) w celu obsługi wewnętrznych procesów biznesowych” zawartej 7 maja 2007 r. licencję uprawniającą do korzystania z zintegrowanego systemu informatycznego ((...)) (...) w formule „open”. Zgodnie z tą umową licencja została udzielona na rzecz „(...)” sp. z o.o. wyłącznie w celu korzystania z oprogramowania (...) przez (...)sp. z o.o. oraz podmioty z grupy (...).

Zakres licencji udzielonej „(...)” sp. z o.o. przez (...) sp. z o.o. obejmuje możliwość korzystania z oprogramowania (...) przez podmioty z grupy (...) - w czasie, gdy będą one spełniały opisane w tej umowie kryteria zaliczenia ich do grupy (...) - i pod warunkami ściśle określonymi w tej umowie.

Między wnioskodawcą a zainteresowanym, tj. „(...)” Sp. z o. o. (dalej: (...)) w dniu 31 grudnia 2009 r. została zawarta „Umowa o rozliczenie nakładów na Licencje i Wdrożenie Systemu (...). W okresie zawierania tej umowy wnioskodawca nosił nazwę (...) Sp. z o.o.

Spółka (...) została powołana w celu wdrożenia systemu (...). Spółka dysponowała swoimi pracownikami i zlecała także prace spółkom zewnętrznym oraz zatrudniła na osoby na umowy zlecenia. Wdrożenie systemu trwało fazami przez 2 lata, przy czym osoby zatrudnione na umowy zlecenia pojawiły się w fazie drugiej i pracowały przy analizie przedwdrożeniowej. Wiedza tych osób była merytoryczna, ważna była wiedza posługiwania się narzędziami elektronicznymi.

Rekrutacja odbywała się poprzez komunikację w grupie (...), na stronach internetowych, w ogłoszeniach. Praca odbywała się w różnych godzinach i nie miała ciągłości, np. spotkania odbywały się 2 razy w tygodniu. Sprzęt należał do spółki (...), a nadzór nad wykonaniem prac prowadzili pracownicy spółki (...). Były to osoby zatrudnione na umowy o pracę, bądź firmy, przy pracy wdrożeniowej były też osoby zatrudniane z zewnątrz.

W dniu 6 czerwca 2008 r. Spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. zawarła z A. H. umowę, zgodnie z którą wykonawca zobowiązał się do czynnego udziału w pracach zespołów wdrożeniowych w obszarze (...)i wykonywania, w oparciu o zdobytą dotychczas wiedzę i doświadczenie, prac zmierzających do sprawnego i efektywnego wdrożenia (...) w grupie (...).

A. H. miała zawartą umowę o pracę z (...) od 24 października 2004 r. jako specjalista ds. płac. Od czerwca do grudnia 2008 r. zawarła umowę zlecenia z (...), w której zobowiązała się do wdrożenia systemu (...). Było to testowanie nowego systemu, do którego była potrzebna wiedza merytoryczna przekazywana przez konsultantów. Praca odbywała się w pomieszczeniach na ul. (...) i na ul. (...).

Czas pracy nie był rejestrowany, ubezpieczona sama mogła decydować o godzinach. Przeważnie była podporządkowana spółce zewnętrznej - konsultantom, najczęściej było to po godzinach lub w weekendy, ale też w godzinach pracy i wtedy obowiązki zawodowe wynikające z umowy o pracę musiały być wykonane.

Wnioskodawczyni nie wiedziała jakie będzie wynagrodzenie, które zależało od zaangażowania danej osoby. Ubezpieczona wystawiała rachunek, a wynagrodzenie było płacone za strefę wdrożoną, przy czym z umowy zlecenia był potrącony podatek i składka zdrowotna. Efektem pracy były zakończone prace testowe, system został wdrożony.

Obowiązki zawodowe ubezpieczonej nie pokrywały się z pracą na umowę zlecenie. Prace były wykonywane na rzecz (...).

W okresie od 17 września 2012 r. do 12 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych oddział we W. przeprowadził kontrolę w spółce (...) sp. z o.o., w wyniku której stwierdzono, że A. H., zawierając umowę zlecenia na wykonywanie czynności związanych z wdrożeniem (...) w grupie (...), w tym (...) sp. z o.o., wykonywała w istocie pracę na rzecz własnego pracodawcy.

Zaskarżoną decyzją organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia pracownicze (tj. ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne) A. H., wykonującej jednocześnie pracę na podstawie umowy zlecenia na rzecz płatnika składek (...) Sp. z o.o.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołania wnioskodawców, tj. spółki (...) Sp. z o.o. oraz A. H. zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, że spór sprowadzał się w istocie do tego, czy A. H., pomimo zawarcia umowy zlecenia z (...) sp. z o.o. w rzeczywistości świadczyła pracę na rzecz swojego pracodawcy, a w konsekwencji rozstrzygnąć należało, czy zawarcie umowy zlecenia z (...) sp. z o.o., której przedmiotem było wdrażanie systemu (...), jest faktycznym świadczeniem pracy na rzecz pracodawcy.

Analizując tę kwestię Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w przedmiotowej sprawie dla oceny i ustalenia prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji podstawowe znaczenie miał przepis art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, który przytoczył. Dodatkowo wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych przyjmuje się, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej dotyczy sytuacji faktycznej, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika, a jest nią istnienie „trójkąta umów”, tj. 1) umowy o pracę, 2) umowy zlecenia między pracownikiem a osobą trzecią i 3) umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą. Pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia lub świadczenia usług z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą. Zdaniem Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca.

Jak wskazał Sąd jest bezsporne, że spółka (...) sp. z o.o. korzystała z pracy specjalistów z różnych dziedzin, w celu przeprowadzenia procesu wdrożenia nowego oprogramowania w grupie (...). Prace, które świadczyła w ramach zawartej umowy zlecenia na rzecz spółki (...) sp. z o.o., polegały w szczególności na testowaniu zintegrowanego systemu (...), a testy te nie dotyczyły oprogramowania odzwierciedlającego specyfikę działalności poszczególnych spółek, ale odbywały się na modelu abstrakcyjnym.

Sąd podkreślił, że system miał uniwersalny charakter i korzysta z niego większość spółek wchodzących w skład grupy kapitałowej, z którymi (...) rozliczył nakłady na licencje i wdrożenie i system ten został również udostępniony odpłatnie podmiotom zewnętrznym. Celem wdrożenia systemu było zintegrowanie i ustandaryzowanie sposobu zarządzania w spółkach grupy (...) oraz unifikacja i ujednoczenie procesów zarządczych we wszystkich spółkach. Prace przy analizach wdrożeniowych służyły spółce (...) i współpracującej z nią firmie zewnętrznej do opracowania systemu. Dalej Sąd podkreślił, że faza testowana wymagała znajomości specyfiki działania w danym obszarze, nie dotyczyła zaś działania specyficznego dla pracodawcy tj. (...) A. H. nie uczestniczyła w tworzeniu odrębnych baz danych dla każdej konkretnej spółki, a w szczególności dla swojego pracodawcy.

Ostateczny rezultat pracy zespołów uczestniczących w pracach analitycznych, a następnie testowaniu abstrakcyjnych modeli przejęła spółka „(...)” i podmiot, który następnie udzielał licencji podmiotom spoza grupy (...). Dopiero w dalszej kolejności z gotowego produktu w postaci systemu zarządczego - (...) korzystały wszystkie spółki wchodzące w skład grupy (...).

Biorąc powyższe pod uwagę, opierając się na ustalonym w sprawie stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 17 kwietnia 2013 r., określająca podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne A. H., jako pracownika wykonującego równocześnie pracę na podstawie umowy zlecenia na rzecz płatnika składek za sierpień 2008 r. i maj 2009 r. w wysokości wskazanej w decyzji, była błędna, wobec czego należało ją zmienić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Z wyrokiem nie zgodził się organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego poprzez brak zastosowania art. 8 ust. 2a, art. 18 ust. 1 i 1a, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i błędne uznanie, że decyzja organu rentowego winna ulec zmianie i tym samym błędne uznanie, że A. H., będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z wnioskodawcą nie świadczyła pracy na rzecz ww. płatnika składek, wykonując pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z (...) sp. z o.o., a tym samym, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia A. H., podlegającej ubezpieczeniom, jako pracownicy u wnioskodawcy nie wlicza się wynagrodzenia uzyskanego z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej zawartej z (...) sp. z o.o., podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie ww. przepisów prowadzi do wniosków przeciwnych, tj. do stwierdzenia, że praca ww. wykonywana była w ramach umowy cywilnoprawnej na rzecz wnioskodawcy, nie zaś spółki (...) a tym samym, że wnioskodawca, jako płatnik składek winien wliczyć wynagrodzenie ubezpieczonej uzyskane z tytułu umowy cywilnoprawnej do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu umowy o pracę,
- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 8 ust. 2a u.s.u.s., albowiem prawidłowa wykładnia ww. przepisu w kontekście niniejszej sprawy wskazuje, że niedopuszczalne jest wykorzystywanie przez spółkę dwóch innych spółek, w których posiada ona całościowy udział, które to prowadziłyby do pozornego zatrudnienia pracowników jednej z nich, na podstawie umów cywilnoprawnych w drugiej spółce, podczas gdy praca świadczona jest w rzeczywistości na rzecz spółki zależnej będącej jednocześnie pracodawcą w/w osób, albowiem pomimo wyodrębnienia dwóch spółek przy tożsamości kapitału zasadne jest twierdzenie, że działania podejmowane na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych ze zleceniodawcą są podejmowane na rzecz i z korzyścią na rzecz pracodawcy ubezpieczonej,
- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę mocy, i wiarygodności materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności poprzez przyjęcie, że wnioskodawca nie uzyskał żadnych, nawet pośrednich korzyści z pracy osoby ubezpieczonej realizowanej w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z (...) sp. z o.o., podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że płatnik składek takie korzyści uzyskał,
- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. wobec pominięcia powiązań kapitałowych istniejących w grupie (...) i tym samym pominięcie takich powiązań względem wnioskodawcy i (...) sp. z o.o., które to okoliczności jednoznacznie wskazują, że powiązania te zostały wykorzystane w działaniu ww. podmiotów, które spowodowało pokrzywdzenie osób ubezpieczonych z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych, a nadto sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego twierdzenie, wskazujące jakoby realizacja umowy cywilnoprawnej przez ubezpieczoną nie odbywała się w interesie wnioskodawcy, to znaczy, że choćby pośrednio nie wykonywała ona pracy na jej rzecz.

Wskazując na powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Trafnie zarzucił apelujący, że Sąd Okręgowy w swych ustaleniach i wnioskach wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. i popełnił błędy w rozumowaniu, zarówno w zakresie ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem nieprawidłowo zinterpretował i zastosował powołane w uzasadnieniu wyroku przepisy prawa.

Spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy A. H., w ramach umowy zlecenia zawartej z (...)w rzeczywistości świadczyła pracę na rzecz (...) Sp. z o.o., z którą to spółką była związana umową o pracę. Istotne jest, że wnioskodawca jest spółką należącą do grupy (...), podobnie jak (...) Sp. z o.o. - spółki te są tzw. „spółkami – siostrami”, jako że 100% udziałów w każdej z nich posiada ten sam wspólnik, tj. (...) S.A z siedzibą we W..

Przepisy ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie, objętym zaskarżoną decyzją), dla potrzeb tej ustawy formułują własną definicję legalną terminu „pracownik”. Zgodnie z tą definicją, pracownikiem w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest:

- 1) osoba pozostająca w stosunku pracy,
- 2) osoba wykonująca pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. (art. 8 ust. 2a).

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że zwrot „działać na rzecz” użyty został w art. 8 ust. 2a u.s.u.s. w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie „na czyjąś rzecz” może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). W kontekście przepisu art. 8 ust. 2a u.s.u.s., zwrot ten opisuje sytuację faktyczną, która charakteryzuje się istnieniem „trójkąta umów”, tj.

- a. umowy o pracę,
- b. umowy zlecenia między pracownikiem a osobą trzecią i
- c. umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą.

Pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia/świadczenia usług z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą. Jednocześnie według art. 17 ust. 1 ww. ustawy, składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 16 ust. 1-3, 5, 6 i 9-12, (w tym zleceniobiorców) obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu w całości płatnicy składek. Zgodnie z art. 81 ust 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3 i 11, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10.

Mając na uwadze przytoczone powyżej regulacje prawne, mające w sprawie zastosowanie, wskazać należy, że kwestia objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi pracownika wykonującego pracę w ramach umowy zlecenia/świadczenia usług z osobą trzecią, kiedy jednocześnie związany jest umową o pracę z podmiotem, który w wyniku umowy o podwykonawstwo (lub innej umowy cywilnoprawnej o podobnym charakterze) przejmuje w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy – przez pracodawcę (jako płatnika składek) nie budzi żadnych wątpliwości. Kwestia dotycząca zasad podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących jednocześnie pracę w oparciu o umowę zlecenia oraz umowę o pracę, w opisanej wyżej konfiguracji, była już niejednokrotnie przedmiotem rozpoznania przez sądy powszechne. Judykatura w tym zakresie przyjęła jasne stanowisko. Między innymi Sąd Najwyższy w uchwale z 2 września 2009 r., sygn. akt II UZP 6/09, opubl. OSNP 2010/3-4/46, wyjaśnił, jakie czynniki decydują o powstaniu obowiązku objęcia pracownika obowiązkowym

ubezpieczeniem społecznym, także z tytułu umowy zlecenia (o dzieło) w sytuacji, gdy stanowią one równoległe zatrudnienie do umowy o pracę na rzecz tego samego podmiotu (lub z której to pracy ten sam podmiot czerpie z rezultaty).

Również w wyroku z 23 maja 2014 r., sygn. akt II UK 445/13, opubl. LEX 1475168, Sąd Najwyższy wskazał, że umowy cywilnoprawne wymienione w art. 8 ust. 2a u.s.u.s. (także w jej art. 9 ust. 1) nie stanowią samodzielnych tytułów obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym pracownika. W takiej sytuacji nie dochodzi również do zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 9 tej ustawy. Norma art. 8 ust. 2a - poprzez wykreowanie szerokiego pojęcia "pracownika" - stworzyła szeroką definicję pracowniczego tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Tytułem tym jest łączący pracodawcę z pracownikiem stosunek pracy oraz dodatkowo umowa cywilnoprawna zawarta przez pracownika z pracodawcą lub zawarta z osobą trzecią, ale wykonywana na rzecz pracodawcy. Określone hipotezą normy art. 8 ust. 2a dwie sytuacje faktyczne, w jakich może się znaleźć osoba, do której przepis ten jest adresowany (pracownik wykonujący pracę na podstawie wymienionych umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą oraz umów cywilnoprawnych zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca jest świadczona na rzecz pracodawcy) mają równorzędny charakter z punktu widzenia skutków opisanych dyspozycją omawianej normy prawnej. Konsekwencje prawne na gruncie ustawy systemowej, wynikające z realizacji takich umów, muszą być takie same, co oznacza, że dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą.

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że przedmiotem umowy zlecenia zawartej przez (...) z A. H. było wdrażanie systemu (...), który następnie miał być przekazany, między innymi wnioskodawcy. Jednocześnie wnioskodawca zawarł ze spółką (...) umowę o rozliczenie nakładów na licencje i wdrożenie systemu (...). Spółka (...) zawarła z ubezpieczoną umowę zlecenia z uwagi na posiadane przez nią wiedzę i doświadczenie w zakresie parametrów, jakie winien uwzględniać tworzony system (...), aby mógł być optymalny dla działania między innymi spółki (...). Do zadań ubezpieczonej należało wykonywanie czynności mających na celu wdrożenie jednolitego systemu informatycznego z uwzględnieniem systemów posiadanych przez wnioskodawcę, przy czym oczywistym jest, że A. H. musiała uzyskać zgodę od pracodawcy na udzielanie informacji dotyczących działania tejże spółki, co ułatwiało tworzenie i dostosowanie systemu (...) do profilu wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny, po dokonaniu szczegółowej analizy stanu faktycznego sprawy, przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie, jak również wszystkich zarzutów apelacji stwierdza, że zarzuty te zasługują na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji bowiem niezasadnie uznał, że w przedmiotowej sprawie nie ma zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, nie wyciągnął prawidłowych wniosków z przedstawionych do sprawy dowodów. Zgodzić należy się ze stanowiskiem apelującego, że ubezpieczona A. H., wykonująca czynności w ramach nawiązanej z (...) umowy cywilnoprawnej wykonywała jednocześnie pracę na rzecz swojego pracodawcy, który to uzyskiwał rezultaty tej pracy, tj. (...). Jak wynika z zeznań ubezpieczonej, pracę w ramach umowy zlecenia, wykonywała poza godzinami pracy w weekendy, ale też w godzinach pracy w (...) sp. z o.o. Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie pozytywne podejście pracodawcy do wykonywania przez pracownika w godzinach pracy czynności na rzecz innego podmiotu wynikało właśnie ze świadomości spółki (...), że to jej, jako pracodawcy ubezpieczonej, będą faktycznie służyły efekty pracy świadczonej przez A. H. w ramach umowy zlecenia zawartej z (...). Podsumowując nie było tu realnej potrzeby zawierania dodatkowej umowy zlecenia, bowiem w istocie przedmiot umowy obejmował wiedzę i doświadczenie, jakie ubezpieczona nabyła w związku z zatrudnieniem jej w (...) we W. i za zgodą pracodawcy, brała ona udział w procesach zespołów wdrożeniowych, w testach i analizie przedwdrożeniowej, wykonując prace zmierzające do wdrożenia (...) w grupie (...), w tym również w (...) sp. z o.o. Należy stwierdzić, że zawarcie umowy cywilnoprawnej było swego rodzaju sztucznym wybiegiem - oczywiście dopuszczalnym w świetle prawa, w ramach swobody decyzyjnej podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą - jednak w istocie prowadzącym do obniżenia kosztów pracy, obciążających wnioskodawcę, umożliwiając jednocześnie ubezpieczonej wnioskodawczyni dodatkowe zarobkowanie.

Przy czym należy stanowczo podkreślić, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej stanowi o wykonywaniu pracy na rzecz pracodawcy, z którym dany ubezpieczony pozostaje w stosunku pracy, nie zaś o wykonywaniu pracy „na korzyść” tego pracodawcy, ani też „wyłącznie na rzecz” tego pracodawcy. Powyższe oznacza, że nie można wykluczyć zastosowania przepisu art. 8 ust. 2a ww. ustawy również w sytuacji, gdy pracodawca nie uzyskuje bezpośrednio korzyści z wykonywania przez ubezpieczonego pracy w ramach umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, ani też w sytuacji, gdy ubezpieczony pracę tę wykonuje zarówno na rzecz pracodawcy, jak i na rzecz podmiotu, z którym zawarł umowę agencyjną, umowę zlecenia lub zbliżoną rodzajowo umowę o świadczenie usług.

Przenosząc powyższe spostrzeżenie na stan faktyczny niniejszej sprawy, wskazać należy, że jakkolwiek (...) „firmowała” system (...), to jednak został on stworzony przy udziale między innymi A. H., z uwzględnieniem podanych przez nią danych (wytycznych) dotyczących firmy (...). Z tego też względu, jak już wskazano powyżej, praca ubezpieczonej była świadczona także na rzecz (i w interesie) firmy (...). Co więcej, obie firmy funkcjonują w ramach grupy kapitałowej (...) a więc współpraca w tym zakresie miała tym bardziej skonsolidowany charakter.

Wskazać jeszcze raz należy, że spółka (...) spółka z o.o. we W. została powołana w celu wdrożenia owego systemu (...) w całej grupie (...), a więc i u wnioskodawcy, fakt ten jednoznacznie potwierdziła w swoich zeznaniach świadek E. P. prezes (...). Wnioskodawczyni A. H. była specjalistą ds. płac i w zakresie swoich umiejętności oraz kwalifikacji miała zajmować się wdrożeniem zintegrowanego systemu informatycznego (...). Zgodnie z umową z 6 czerwca 2008 – K. 43 – 48 akt sprawy projekt wdrażania systemu (...) składał się V faz: przygotowania projektu, opracowania koncepcji wdrożenia, realizacji, przygotowania do startu i start produkcyjny oraz wsparcia. Nawet, jeżeli pracownicy określonej spółki pracowali przy pierwszej fazie czy drugiej opracowania projektu, to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, była to integralna część całego projektu. Od ubezpieczonej nie oczekiwano określonych rezultatów. Praca polegająca na starannym działaniu wyczerpała znamiona wykonywania umowy na rzecz pracodawcy, który też miał wrażyć (...). Nakład pracy wnoszony do projektu przez ubezpieczoną w tym wypadku był działaniem na rzecz pracodawcy. Jak to było podkreślone wyżej pracodawca tolerował to, że ubezpieczona, zgodnie z zawartą umową z (...) miała swoje obowiązki przy projekcie wykonywać w czasie ustalonym z zamawiającym, a więc nawet w godzinach pracy. A. H. sama zeznała, że sama decydowała o czasie wykonywania obowiązków w ramach umowy zlecenia, było to po godzinach pracy, w weekendy, ale też i w czasie pracy. Wkład wniesiony przez zainteresowaną do fazy wdrożenia projektu (...) i charakter tych czynności decyduje o ocenie pracy jako wykonywanej na rzecz pracodawcy, a nie czas wykonywania tylko tych obowiązków. Nadto już umowa licencyjna z 31.12.2009 r. zakładała korzystanie przez wszystkie spółki grupy (...) z systemu (...) po uprzednim wdrożeniu systemu. W tej materii praca zainteresowanej była wykonywana również na rzecz pracodawcy, skoro wnioskodawca wchodził w skład holdingu i korzystanie w systemie miał go dotyczyć. Powyższą zasadę i wdrożenie systemu (...) miało być we wszystkich spółkach grupy potwierdziły zeznania świadka P. O. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy dopuścił dowód z akt sprawy IX U 2035/13 Sądu Okręgowego we Wrocławiu. Do przyjęcia wykonywania pracy na rzecz pracodawcy w rozumieniu powołanego art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie ma znaczenia, że zamawiający, oprócz pracowników, rekrutował osoby z zewnątrz. Przedmiotem oceny sądu jest indywidualna sytuacja A. H., zatrudnianie do projektu osób z zewnątrz nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że część osób wykonuje swoją pracę ze skutkiem, jaki przewiduje art. 8 ust. 2a. Pojęcie pracy na korzyść, jak wskazano wyżej nie musi, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wiązać się z określonym skutkiem czy rezultatem wymiernym. Skoro istotą umowy o pracę jest staranne działanie, to podobnie przy owych umowach z (...) spółką z o.o., w zależności od specjalności, czy etapu wdrażania wystarczający mógł być udział w postaci konsultacji, opinii polegających na starannym działaniu. Wykonywanie pracy na rzecz wnioskodawcy w rozumieniu art. 8 ust. 2a nie musiał prowadzić aż do wdrożenia, wystarczające jest już współdziałanie pracownika wnioskodawcy nawet na jednym etapie, czy kilku. Uznaniu w okolicznościach sprawy spełnienia warunków przedmiotowej instytucji prawnej z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie stoi na przeszkodzie również fakt, że produkt (...) miał być sprzedawany również podmiotom zewnętrznym. Element wyłączności nie jest konieczny w działaniu na rzecz pracodawcy.

Sąd Apelacyjny, przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy, oceniał ten konkretny stan faktyczny, uwzględniając zarówno strukturę działających w ramach grupy kapitałowej firm, jak również podstawy zatrudnienia ubezpieczonej, przedmiot

łączącej ją z wnioskodawcą oraz ze spółką „(...)” umów, jak również przedmiot umowy łączącej „(...)” z (...) i znalazł istotne podstawy do uwzględnienia zarzutów apelacji. Skutkiem powyższego jest obowiązek objęcia ubezpieczonej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, zgodnie z treścią decyzji wydanej przez organ rentowy.

Odnosząc się na koniec do wniosku pełnomocnika wnioskodawcy o przedstawienie Sądowi Najwyższemu pytania prawnego, Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c., pytanie prawne kieruje się do Sądu Najwyższego, jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem zawarte w nim pytanie prawne wykracza poza zakres pojęcia „zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości” w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c., ponieważ wykładnia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest jednoznaczna i Sąd nie powziął żadnych wątpliwości przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Należy też zaznaczyć, że nie ma podstaw dla powoływania się na wątpliwości, jeżeli w danej kwestii Sąd Najwyższy dokonał już wykładni przepisów prawa, a nie doszło do zmiany stanu prawnego ani do istotnej zmiany okoliczności faktycznych (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 25 listopada 2005 r., I UZP 3/05).

Wobec takiego stanu sprawy Sąd na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego zawarte w punkcie II wydano na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

SSA Barbara Ciuraszkiewicz SSA Elżbieta Kunecka SSA Maria Pietkun

R.S.